

I Księga Samuela

Rozdział 14

1. Pewnego dnia Jonatan, syn Saula, powiedział do swego giermka: Chodź, pójdziemy do załogi Filistynów, która jest po tamtej stronie. Lecz swemu ojcu nic *o tym* nie powiedział. 2. Saul zaś pozostał na krańcu Gibe'a pod drzewem granatu, które było w Migron. A lud, który *był* z nim, *liczył* około sześciuset mężczyzn. 3. A Achiasz, syn Achituba, brata Ikaboda, syna Pinchasa, syna Helego, kapłana JAHWE w Szilo, nosił *wtedy* efod. Lud zaś nie wiedział, że Jonatan odszedł. 4. Między przełęczami, gdzie Jonatan chciał przejść do załogi Filistynów, *była* ostra skała po jednej stronie i ostra skała po drugiej stronie; jedną z nich nazywano Boses, a drugą — Senne. 5. Jedna skała była zwrócona na północ, naprzeciw Mikmas, a druga — na południe, naprzeciw Gibe'a. 6. I Jonatan powiedział do swego giermka: Chodź, pójdziemy do załogi tych nieobrzezanych, może JAHWE zadziała dla nas, gdyż JAHWE nietrudno wybawić przez wielu czy przez niewielu. 7. Jego giermek odpowiedział mu: Czyń wszystko, co jest w twoim sercu. Idź, oto ja jestem z tobą według twojej woli. 8. Wtedy Jonatan powiedział: Pójdziemy do tych ludzi i pokażemy się im. 9. Jeśli powiedzą nam: Czekaście, aż przyjdziemy do was, to zatrzymamy się na swym miejscu i nie pójdziemy do nich; 10. Lecz jeśli powiedzą: Chodźcie do nas, to pójdziemy, gdyż JAHWE wydał ich w nasze ręce. To będzie dla nas znakiem. 11. Pokazali się więc obaj strażnicy filistyńskiej. I Filistyni powiedzieli: Oto Hebrajczycy wychodzą z nor, w których się ukryli. 12. I ludzie ze straży odezwali się do Jonatana i giermka: Podejdźcie do nas, a pokażemy wam coś. Jonatan powiedział do swego giermka: Chodź za mną, gdyż JAHWE wydał ich w ręce Izraela. 13. Jonatan wspinał się na swych rękach i nogach, a jego giermek szedł za nim. I padali przed Jonatanem, a jego giermek, *idący* za nim, dobijał *ich*. 14. To była pierwsza klęska, jaką *zadali* Jonatan i jego giermek. Zabili około dwudziestu ludzi, na przestrzeni około morgi pola. 15. I padł strach na obóz w polu i na cały lud. Przeraziły się także załoga oraz łupieżcy, a ziemia zatrzęsa się, wywołując wielką trwogę. 16. I strażnicy Saula w Gibe'a Beniamina zobaczyli, że tłum się rozpierzchnął i biegł w bezładzie. 17. Wtedy Saul powiedział do ludu, który przy nim *był*: Dokonajcie przeglądu i zobaczcie, kto od nas odszedł. A gdy dokonali przeglądu, okazało się, że nie *było* Jonatana i jego giermka. 18. Saul powiedział do Achiasza: Przynieś arkę Boga, gdyż arka Boga była w tym czasie u synów Izraela. 19. Kiedy Saul jeszcze mówił do kapłana, zamieszanie w obozie filistyńskim trwało i coraz bardziej się wzmagало. Saul powiedział więc do kapłana: Cofnij rękę. 20. Potem Saul i cały lud, który z nim był, zebrali się i przyszliz na miejsce bitwy, a miecz każdego był zwrócony przeciwko drugiemu i porażka *była* bardzo wielka. 21. A Hebrajczycy, którzy byli przedtem z Filistynami i którzy zewsząd z nimi wyruszyli do obozu, również *przeszli* na stronę Izraelitów, którzy byli z Saulem i Jonatanem. 22. Wszyscy też Izraelici, którzy ukryli się na górze Efraim, gdy usłyszeli, że Filistyni uciekają, wyruszyli za nimi w pościg w tej bitwie. 23. I JAHWE wybawił Izraela w tym dniu, bitwa zaś przeniosła się aż do Bet-Awen. 24. A Izraelici byli strudzeni

w tym dniu. Saul bowiem zaprzysiął lud, mówiąc: Przeklęty człowiek, który jadłby *jakiegokolwiek* posiłek przed wieczorem, dopóki nie zemszczę się na swoich wrogach. Dlatego nikt z ludu nie skosztował *żadnego* posiłku. **25.** Wtedy cały *lud* tej ziemi przyszedł do lasu, gdzie był miód na ziemi. **26.** A gdy lud wszedł do lasu, ujrzał spływający miód. Nikt jednak nie podniósł ręki do ust, bo lud bał się tej przysięgi. **27.** Lecz Jonatan nie słyszał, jak jego ojciec zaprzysięgał lud. Ściągnął więc koniec laski, którą miał w rękę, namoczył go w plastrze miodu i podniósł rękę do ust, a jego oczy rozbłysły. **28.** Wtedy ktoś z ludu odezwał się: Twój ojciec zaprzysiął lud, mówiąc: Przeklęty człowiek, który jadłby dzisiaj posiłek. A lud był wyczerpany. **29.** Jonatan odpowiedział: Mój ojciec sprowadza nieszczęście na ziemię. Patrzcie, proszę, jak rozbłysły moje oczy, dlatego że skosztowałem trochę tego miodu. **30.** Co dopiero, gdyby lud najadł się dziś z łupu swoich wrogów, który zdobył! Czy klęska wśród Filistynów nie byłaby większa? **31.** W tym dniu pobili Filistynów od Mikmas *aż* do Ajjalon, a lud był bardzo wyczerpany. **32.** Wtedy lud rzucił się na łup, brał owce, woły i cielęta i zarzynał je na ziemi, i jadł *je* razem z krwią. **33.** I doniesiono *o tym* Saulowi: Oto lud grzeszy przeciw JAHWE, jedząc razem z krwią. A on powiedział: Zgrzeszyliście. Przytoczcie do mnie teraz wielki kamień. **34.** Potem Saul powiedział: Rozproście się między ludem i powiedzcie mu: Niech każdy przyprowadzi do mnie swego wołu i swoją owcę, zabijajcie je tu i jedzcie, a nie grzeszcie przeciwko JAHWE, jedząc razem z krwią. Każdy więc z ludu przyprowadził tej nocy własnoręcznie swego wołu i tam go zabijał. **35.** Saul zbudował też ołtarz dla JAHWE. Był to pierwszy ołtarz, który zbudował dla JAHWE. **36.** Następnie Saul powiedział: Puśćmy się w pogoń za Filistynami nocą, łupmy ich *aż* do świtu, a nie zostawmy ani jednego z nich. Odpowiedzieli mu: Czyń wszystko, co ci się wydaje słuszne. Kapłan zaś powiedział: Przystąpmy tu do Boga. **37.** Saul zapytał więc Boga: Czy mam puścić się w pogoń za Filistynami? Czy wydasz ich w ręce Izraela? Lecz nie odpowiedział mu tego dnia. **38.** Wtedy Saul powiedział: Zbliźcie się wszyscy przywódcy ludu, zbadajcie i zobaczcie, na czym polega ten dzisiejszy grzech. **39.** Bo jak żyje JAHWE, który wybawia Izraela, choćby *to* był *grzech* mego syna Jonatana, poniesie śmierć. I *nikt* z całego ludu mu nie odpowiedział. **40.** Potem rzekł do całego Izraela: Wy będziecie po jednej stronie, a ja i mój syn Jonatan będziemy po drugiej stronie. I lud odpowiedział Saulowi: Czyń, co uważasz za słuszne. **41.** Saul powiedział więc do JAHWE, Boga Izraela: Okaż prawdę. I *los* padł na Jonatana i Saula, a lud *z tego* uszedł. **42.** Potem Saul powiedział: Rzućcie los między mną a moim synem Jonatanem. I *los* padł na Jonatana. **43.** Wtedy Saul powiedział do Jonatana: Powiedz mi, co uczyniłeś? Jonatan odpowiedział mu: Skosztowałem tylko trochę miodu końcem laski, którą miałem w rękę. Oto mam umrzeć. **44.** Saul odpowiedział: Niech mi to Bóg uczyni, a do tego dorzuci. Musisz umrzeć, Jonatanie. **45.** Lud jednak powiedział do Saula: Czy ma umrzeć Jonatan, który uczynił to wielkie wybawienie w Izraelu? Nie daj Boże! Jak żyje JAHWE, ani jeden włos z jego głowy nie spadnie na ziemię, gdyż *z pomocą* Bożą uczynił to dzisiaj. I tak lud wybawił Jonatana, i nie umarł. **46.** Wtedy Saul zaniechał pościgu za Filistynami, Filistyni zaś powrócili do swego miejsca. **47.** A Saul objął królestwo nad Izraelem i walczył ze wszystkimi swymi wrogami dokoła: z Moabem, synami

Ammona, Edomem, królami Soby i Filistynami. I gdziekolwiek się zwrócił, zwyciężał. **48.** Zebrał również wojsko, pobił Amalekitów i wyrwał Izraela z rąk tych, którzy go pustoszyli. **49.** Synami Saula byli: Jonatan, Jiszwi i Malkiszua. Imiona jego dwóch córek: imię pierworodnej — Merab, a młodszej — Mikal; **50.** Żona Saula miała na imię Achinoam, *była* córką Achimaasa. Wódz jego wojska miał na imię Abner, *był* synem Nera, stryja Saula. **51.** Kisz był ojcem Saula, a Ner, ojciec Abnera, był synem Abiela. **52.** Przez całe życie Saula trwała zacięta wojna z Filistynami. A gdy Saul zobaczył jakiegoś silnego i dzielnego mężczyznę, zabierał go do siebie.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA

Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](#). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](#).

eBible.org

Polish — Polski